

(II Romanista - P.Torri) El Shaarawy w styczniu, Milik w czerwcu. Mniej więcej za darmo, nie licząc wynagrodzeń. Być może za precyzyjnym wskazaniem nowego dyrektora sportowego, który powinien być ogłoszony światu w najbliższych dniach. Powiecie: mercato dopiero co się zakończyło i już chcecie rozmawiać o tym co będzie? Rozumiemy pytanie, przyswajamy nawet pewne zarzuty, ale trzeba powiedzieć, że mercato które dopiero co się zakończyło, choć było godne, z uwagi na panującą sytuację, z przybyciem Smallinga w ostatniej chwili, to pozostawiło pewne poczucie niespełnienia.

Co było wynikiem zmiany właściciela w połowie sierpnia. Zmiany, która, sumując z liczbami bilansu, dała Fonsece zespół na papierze konkurencyjny, ale niekompletny, używając terminu, który słyszeliśmy jak wypowiada w ostatnich dniach wielu ekspertów i kibiców. Dodatkowy gracz ofensywny i defensywny skrzydłowy, to dwa braki, które oznaczono jako najbardziej ewidentne. Nowa Roma Friedkina, przynajmniej jeśli chodzi o napastnika, zamierza wypełnić lukę już w nadchodzącym mercato, biorąc też pod uwagę wiek ofensywnego tercetu - złożonego z Dzeko, Pedro, Mkhitarjana - który nie jest najmłodszy. Dlatego później, od czerwca, zacnie się myśleć o wprowadzeniu solidności i perspektyw po Dzeko, mimo że Bośniak będzie miał jeszcze rok kontraktu, tak jak i Borja Mayoral, w drugim sezonie na wypożyczeniu.

Polak

Zaczynając właśnie od Polaka, bohatera jednej z najbardziej wyjątkowych telenowel całej sesji mercato. To co wydarzyło się w ostatnich tygodniach jest znane mniej więcej wszystkim. Definitywny zakup przez Romę, 3 mln euro za wypożyczenie, 15 mln euro za ustalony przymus wykupu, 9 mln bonusów, a od tego należało odjąć 5 mln euro za dwóch młodych graczy Giallorossich, którzy mieli się przenieść pod Wezuwiusz. Spośród 9 mln euro bonusów 5 mln euro było gwarantowanych, gdyż byłyby zapłacone w momencie gdy Roma zdobędzie pierwszy punkty w 2021 roku, co jednak spodobało się w małym stopniu rodzinie Friedkina. Wszystko było dopięte, także po wizycie jego agenta, Dawida Pantaka, w Trigorii, gdzie ustalono pięcioletni kontrakt za 5 mln euro netto za sezon gry. Potem nastąpił wybuch. Milik przyleciał do Rzymu, wsiadł w prywatny samolot do Szwajcarii, przeszedł badania we własnościowej (czy prawie własnościowej) klinice nowych amerykańskich właścicieli Romy, wrócił, zastopowano negocjacje, Dzeko został tu, Milik w Napolu. Gdzie jest nadal, gdyż w ostatnich dniach mercato odrzucił inne oferty, w szczególności jedną, z Fiorentiny. Wolał zostać i przyglądać się, gdyż jest teraz odseparowany w Neapolu, trenuje indywidualnie, jedynymi meczami, w których będzie mógł grać są te reprezentacyjne, gdzie w ostatnim z Finlandią strzelił nawet gola.

Ze wszystkich porozumień dopiętych wcześniej jedynym, które na pewno jest nadal w grze, jest kontrakt gracza. I na tych rozważaniach bazuje przekonanie Romy, że w czerwcu będzie mogła go wziąć za darmo. Do wykluczenia jest styczeń, gdyż z tego co mówią w Neapolu, De Laurentiis będzie chciał nadal co najmniej 15 mln euro i na

tych warunkach jedynym ryzykiem, które podejmuje Roma jest to, że znajdzie się amator, który zdecyduje się kupić gracza, który za kilka miesięcy będzie do wzięcia za darmo. Takie ryzyko, by być jasnym, istnieje też w czerwcu, gdy jednak Giallorossi wystartują ze znaczącą przewagą nad każdym. Również dlatego, że po tym co wypływało po niepowodzeniu transakcji, wydaje się, że polski napastnik zaraził się opcją Romy po początkowych oporach i jeśli nie pojawią się nieprawdopodobne oferty, zdecyduje się by poczekać.

Faraon

Bardziej zbliżona w czasie jest z kolei opcja z El Shaarawym. Przede wszystkim z tego powodu, że obecnie jest dwóch środkowych napastników, podczas gdy z ofensywnych skrzydłowych, przy kontuzjowanym Zaniolo, pozostał tylko Carles Perez, po tym jak odeszli szybko w kolejności Under, Kluivert i Perotti. Nie ma wątpliwości co do tego, że Faraon wróciłby z chęcią do Trigorii, podkreślił to też w ostatnich dniach na zgrupowaniu reprezentacji. Tyle tylko, że trzeba zmierzyć się z liczbami, nie tyle z wynagrodzeniem, gdzie w Chinach ma gwarantowane 16 mln euro za sezon, ale z tymi, których żąda Shanghai Shenhua by oddać kartę tym, którzy go sprzedawali. El Shaarawy z wielu powodów, za wyjątkiem ekonomicznego, uznaje swoją przygodę z Chinami za zakończoną, chce wrócić i Roma byłaby bardziej niż dobrą opcją. Nie jest wykluczone, że od teraz do stycznia Faraon i Chińczycy będą negocjować rozwiązanie kontraktu, co oznaczałoby dla gracza rezygnację z wielkich pieniędzy, ale też zmniejszyłoby wydatki Shanghai. Jeśli dojdzie do rozwiązania umowy Roma będzie na pewno na prowadzeniu by go pozyskać.

Autor: abruzzo